

Sygn. akt I ACa 215/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Biedroń (spr.)

Sędziowie: SSA Anna Guzińska

SSO del. Wojciech Łukowski

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K., J. K. i A. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 10 listopada 2015 r. sygn. akt I C 291/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie I w części, w jakiej oddalono powództwo w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki M. K. dalszą kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala oraz eliminuje z tego punktu rozstrzygnięcie o kosztach procesu;

- w punkcie II w części, w jakiej oddalono powództwo w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda J. K. dalszą kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala oraz eliminuje z tego punktu rozstrzygnięcie o kosztach procesu;

- w punkcie III w części, w jakiej oddalono powództwo w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki A. K. dalszą kwotę 8.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala oraz eliminuje z tego punktu rozstrzygnięcie o kosztach procesu;

- w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od powodów M. K. i J. K. na rzecz strony pozwanej kwoty po 563 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

- w punkcie V w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powódki A. K. kosztami procesu na rzecz strony pozwanej;

2. oddala dalej idącą apelację powodów;

3. zasądza na rzecz strony pozwanej od powódki M. K. i od powoda J. K. kwoty po 1.017 zł i odstępuje od obciążenia powódki A. K. kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki M. K. oraz powoda J. K. kwoty po 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2015 r. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna oraz po 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, oddalając powództwo każdego z nich w pozostałej części (p. I i II), na rzecz powódki A. K. zasądził kwotę 4.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2015 r. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata oraz kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, oddalając jej powództwo w pozostałej części (p. II). Ponadto zasądził od M. K. i J. K. na rzecz strony pozwanej kwoty po 2.400 zł tytułem zwrotu zastępstwa procesowego (p. IV) i zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego powódki A. K. oraz strony pozwanej.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy przedstawiały się następująco:

W dniu 15 czerwca 2002 r. w K. doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczył kierujący autobusem marki J., F. M. oraz kierujący motocyklem Ł. K.. Kierujący autobusem nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i w efekcie zajechał drogę motocykliście, który w wyniku uderzenia w autobus doznał wielonarządowych obrażeń ciała i w konsekwencji

zmarł. W momencie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie Ł. K. poruszał się z prędkością 100 km/h, przekraczając dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość o 40 km/h. Gdyby poruszał się z przepisową prędkością, mógłby zahamować zanim tory ruchu obu pojazdów przecięły się i uniknąć zderzenia. F. M. za spowodowanie tego wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 czerwca 2003 r., w sprawie II K 765/02, na karę 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzyletni okres próby oraz na karę grzywny.

Kierujący autobusem był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. Powodowie zgłosili szkodę pismem z dnia 14 października 2014 r., a decyzjami z dnia 9 grudnia 2014 r. zostało im przyznane zadośćuczynienie w kwocie po 12.000 zł na rzecz M. i J. K. oraz kwota 7.000 zł na rzecz A. K.. Pozwany przyjął jednak, że zmarły w 50% przyczynił się do powstania szkody i w związku z tym wypłacił kwoty o połowę mniejsze.

Ł. K. w chwili śmierci miał 21 lat mieszkał razem z rodzicami i siostrą A. K.. Z bliskimi łączyły go silne więzi emocjonalne. Pomagał swoim rodzicom w pracach domowych. Z ojcem spędzał czas na majsterkowaniu. Planowali też razem założenie gospodarstwa rybnego. M. i J. K. przez długi czas nie potrafili pogodzić się ze śmiercią syna. M. K. przyjmowała leki uspokajające i antydepresyjne, miała kłopoty ze snem. Po konsultacji z psychologiem postanowiła podjąć pracę zawodową, by zmniejszyć cierpienia związane ze śmiercią syna. Z perspektywy czasu pozytywnie ocenia tę decyzję. Do tej pory ma obawy związane z wyjazdami bliskich osób. Boi się o ich życie i zdrowie.

A. K. w chwili śmierci brata miała 5 lat. Pamięta go jako osobę uśmiechniętą. Brat nauczył ją jeździć na rowerze. Spędzali razem czas, grając w gry planszowe. Miała do niego zaufanie. Powódka pamięta pogrzeb brata, smutek mamy. Po śmierci Ł. K. dużo czasu spędzała poza domem, u krewnych, ponieważ rodzice nie byli w stanie się nią opiekować.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w części.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 23, 24 i 448 k.c. Wykluczył przy tym możliwość zastosowania art. 446 § 4 k.c., gdyż zaczął on obowiązywać od dnia 3 sierpnia 2008 r., a zatem już po zajściu zdarzenia będącego podstawą żądań pozwu.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dokumentacji przedłożonej przez strony, którą ocenił jako wiarygodną, oraz przesłuchania powodów, z wyjątkiem J. K., który mimo wezwania nie stawił się przed Sądem, a swojej nieobecności nie usprawiedliwił. Zebrany materiał dowodowy był jednak wystarczający dla ustalenia rozmiaru krzywdy powoda. Ustalając okoliczności wypadku, Sąd opierał się na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków sporządzonej na potrzeby postępowania karnego. Oddalony natomiast został wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie nie wymagało wiadomości specjalnych, gdyż powodowie w ciągu 12 lat, jakie minęły od zdarzenia, z którym wiążą swoje roszczenia, nie korzystali z pomocy psychologa ani psychiatry, a do oceny rozmiaru krzywdy powodów wystarczający był zgromadzony materiał dowodowy.

Oceniając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę, że śmierć Ł. K. była szokiem dla jego bliskich, gdyż łączyły ich silne więzi emocjonalne. Ł. K. stanowił istotne wsparcie dla członków swojej rodziny, a na skutek jego przedwczesnej śmierci naruszone zostało dobro osobiste powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Z drugiej strony Sąd uwzględnił, że zmarły przyczynił się do zajścia wypadku drogowego, a stopień przyczynienia ocenił na 50%. Z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków wynikało bowiem, że gdyby poruszał się on z dopuszczalną na tym odcinku drogi prędkością, zdążyłby zahamować i uniknąć zderzenia. Istotną okolicznością, która miała wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia był również upływ czasu. Powództwo zostało wniesione po ponad 12 latach od wypadku. W ocenie Sądu w tym czasie rozmiar cierpień powodów uległ zmniejszeniu. Mimo że zawsze będą towarzyszyły im tragiczne wspomnienia, to jednak z materiału dowodowego wynika, że ich stan uległ polepszeniu i znaleźli oni sposób, by żyć ze świadomością utraty bliskiej im osoby.

Sąd uznał, że sumą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. za doznane cierpienia psychiczne będzie kwota po 30.000 zł dla M. i J. K. oraz kwota 15.000 zł dla A. K.. Biorąc pod uwagę ustalone przyczynienie i dotychczas wypłacone kwoty, zasądził po 9.000 zł na rzecz rodziców Ł. K. oraz 3.500 zł na rzecz jego siostry, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Orzeczenie o odsetkach zapadło na podstawie art. 481 § 1 k.c. Żądanie powodów ma bowiem charakter bezterminowy w rozumieniu art. 455 k.c., a więc winno zostać spełnione po wezwaniu z uwzględnieniem art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2005 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które nakładają na ubezpieczyciela obowiązek spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od momentu otrzymania zawiadomienia. Powodowie zgłosili szkodę w dniu 20 października 2014 r., a więc należało uwzględnić ich żądanie zasądzenia odsetek od dnia 20 lipca 2015 r.

Orzeczenie o kosztach procesu w stosunku do M. i J. K. zapadło na podstawie art. 100 k.p.c., zaś koszty poniesione przez A. K. i pozwanego zostały wzajemnie zniesione na podstawie art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez powodów w zakresie oddalonej części powództwa: w punkcie I i II co do kwoty 90.000 zł, w punkcie III co do kwoty 62.500 zł oraz w punkcie IV w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Powodowie zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku:

a) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii klinicznej i dowolne przyjęcie, że taki dowód byłby przydatny do ustalenia istotnych okoliczności sprawy, gdyż powodowie nie podejmowali leczenia psychologicznego ani psychiatrycznego w sytuacji, gdy celem przeprowadzenia tego dowodu było ustalenie więzi rodzinnych łączących powodów z Ł. K., relacji panujących w rodzinie, przeżyć powodów oraz sytuacji rodzinnej powstałej po wypadku i jej wpływu na wychowanie A. K.;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na braku wszechstronnego rozważenia okoliczności dotyczących przebiegu wypadku i wniosków wynikających z dokumentu w postaci opinii biegłego mgr inż. P. D. wydanej na potrzeby postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Kluczborku pod sygnaturą akt

II K 765/02, w tym m. in. okoliczności, że przyczyną zaistnienia wypadku było zachowanie kierującego autobusem, który nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście, co skutkowało dowolną, a nie swobodną oceną dowodu z dokumentu w postaci opinii biegłego wobec bezkrytycznego przyjęcia przez Sąd, iż okoliczności przedmiotowej sprawy przemawiają za przyjęciem obopólnej równoważnej winy za zaistnienie i skutki wypadku obu jego uczestników;

c) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez błędną interpretację pojęcia „stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy”, które statuuje zasadę aktualności orzeczenia i odnosi się zarówno do podstawy faktycznej powództwa i do jego podstawy prawnej, a nie do oceny rozmiaru krzywdy związanej z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych, która jest domeną prawa materialnego, w związku z czym Sąd powinien ocenić krzywdę powodów jako całość negatywnych przeżyć, odczuć i cierpień, jakich doznali za okres od momentu śmierci syna i brata;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że zmarły przyczynił się do powstania szkody na poziomie 50%, co prowadzi do wniosku, że ponosi on taką samą winę jak sprawca wypadku, mimo iż zachowanie poszkodowanego zmarłego było oczywiście mniej wadliwe od zawinionego zachowania sprawcy wypadku, który został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. w sprawie o sygnaturze II K 765/02 z dnia 4 czerwca 2003 r. oraz poprzez zaniechanie rozważenia, wbrew dyspozycji art. 362 k.c., okoliczności sprawy, w tym w szczególności stopnia winy obu stron w sytuacji, gdy kryteria, według których następuje zmniejszenie odszkodowania są bardzo ogólne, zaś zawarte w tym przepisie określenie „stosownie do okoliczności” nakazuje, aby uwzględnić wszystkie okoliczności konkretnej sprawy;

b) art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że istotnym czynnikiem wpływającym na wysokość zadośćuczynienia należnego powodom jest upływ czasu, co zdaniem Sądu uzasadnia przyjęcie, że krzywda powodów po śmierci syna i brata istnieje w znacznie mniejszym stopniu aniżeli w dacie zdarzenia w sytuacji, gdy negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej nie są zamknięte w określonych ramach czasowych i nie ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby, ponadto upływ czasu ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia o tyle, że pozwala ustalić rzeczywisty wpływ naruszenia dóbr osobistych na dalsze życie powodów, natomiast nie może być traktowany w sposób automatyczny jako przesłanka negowania i umniejszania doznanej krzywdy oraz uznanie, że kwoty po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz rodziców zmarłego i kwota 15.000 zł na rzecz jego siostry są adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy wskutek naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych i odpowiadają zakresowi krzywdy doznanej przez powodów, co jest sprzeczne z brzmieniem wskazanych przepisów i ich prawidłową wykładnią;

1. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu naruszenie art. 100 k.p.c. zd. drugie w zw. z art. 98 k.p.c. poprzez obciążenie powodów M. i J. K. kosztami procesu na rzecz pozwanego w kwocie po 2.400 zł od każdego z powodów, a ponadto poprzez niezasądzenie na rzecz wszystkich powodów zwrotu kosztów procesu w wysokości liczonej od uwzględnionej części powództwa w sytuacji, gdy powództwo co do zasady zostało uwzględnione, a wysokość roszczenia zależna była wyłącznie od oceny Sądu.

W związku z powyższym powodowie wnieśli o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii klinicznej, a następnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz M. K. i J. K. dalszych kwot po 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2015 r. oraz zasądzenie na rzecz A. K. dalszej kwoty 62.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2015 r. oraz o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania stosownie do uwzględnionej części powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o nieobciążanie powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny jako sąd meriti ponownie rozważył cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym opinię biegłego sądowego i zeznania świadków, stwierdzając, że Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne nie dopuścił się naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów uregulowanej w art. 233 k.p.c. W konsekwencji za podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które znajdowały pełne oparcie w tym materiale dowodowym. W szczególności Sąd Apelacyjny w całości zaaprobował ustalenia dotyczące okoliczności, w jakich doszło do wypadku, a które stanowiły podstawę ustalenia stopnia przyczynienia się Ł. K. do powstania szkody.

Wskazać należy, że sam przebieg wypadku pozostawał między stronami bezsporny. Na podstawie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków sporządzonej na potrzeby postępowania karnego ustalono bowiem, że do wypadku doszło na skutek przecięcia się torów ruchu dwóch pojazdów: autobusu kierowanego przez F. M. oraz motocykla, którym poruszał się Ł. K.. Motocyklista w wyniku zderzenia się z autobusem doznał poważnych urazów wielonarządowych, które doprowadziły do jego śmierci. Przy czym ustalono również, że obaj kierujący zachowali się w sposób niezgodny z przepisami ruchu drogowego. Kierowca autobusu nie zachował zasady szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, w następstwie czego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zjechał drogę kierującemu motocyklem. Okoliczność ta została potwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym, którym skazano F. M. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., a którym to wyrokiem Sąd jest związany w niniejszym postępowaniu na podstawie art. 11 k.p.c. W apelacji podnoszona jest natomiast kwestia zakresu, w jakim Ł. K. przyczynił się do tego zdarzenia. Na podstawie przywołanej już wyżej i niekwestionowanej przez strony opinii biegłego stwierdzono jednoznacznie, że w momencie zdarzenia Ł. K. poruszał się z prędkością 100 km/h na odcinku drogi, na którym dopuszczalna prędkość wynosiła 60 km/h. Ponadto biegły nie miał wątpliwości co do tego, że motocyklista uniknąłby zderzenia z autobusem, gdyby poruszał się z dozwoloną prędkością. Miałby wówczas czas na skuteczne wyhamowanie pojazdu. Istota sporu sprowadza się zatem nie tyle do kwestii ustaleń faktycznych, co do kwestii oceny prawnej zachowania powoda polegającego na znacznym przekroczeniu dopuszczalnej prędkości.

Rozważając zarzuty apelujących przede wszystkim należy stwierdzić, że przepis art. 362 k.c., usytuowany w przepisach ogólnych trzeciej księgi kodeksu cywilnego odnoszącej się do zobowiązań, dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody”, bez zróżnicowania podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika, jak również bez różnicowania podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Dotyczy zatem zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń należnych osobom jej bliskim (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r., IV CR 398/85, niepubl., z dnia 6 marca 1997 r. II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478, z dnia 19 listopada 2008 r. III CSK 154/08 i z dnia 12 lipca 2012r. I CSK 660/11, niepubl.).

W świetle art. 362 k.c. przyczynieniem się jest każde zachowanie poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przyczynienie się do szkody występuje wtedy, gdy na podstawie stanu faktycznego sprawy uzasadniony jest wniosek, że bez udziału poszkodowanego szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe, takie jak wina lub jej brak. Mają one natomiast znaczenie dla stopnia zmniejszenia odszkodowania, co w praktyce zwykle nazywa się "stopniem przyczynienia się poszkodowanego" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CSK 248/13). Dla dokonania miarkowania zadośćuczynienia nie jest bowiem wystarczające samo przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w sensie kauzalnym, ale okoliczności

o charakterze subiektywnym takie jak wina lub też obiektywna nieprawidłowość zachowania poszkodowanego. Zakres zmniejszenia zadośćuczynienia wyznacza porównanie stopnia nieprawidłowości zachowania poszkodowanego (i ewentualnie jego winy) ze stopniem zawinienia sprawcy a także rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy (zob. np. wyrok z dnia 19.11.2009 r., IV CSK 241/09, wyrok z dnia 29.10.2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267). Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo zastosowano w niniejszej sprawie art. 362 k.c. Nie ma bowiem żadnych

wątpliwości, że zachowanie Ł. K. pozostawało w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałą szkodą, a ponadto było to zachowanie zawinione, polegające na naruszeniu zasad ruchu drogowego – art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym w brzmieniu obowiązującym w dniu zdarzenia, to jest 15 czerwca 2002 r. Ustalono, że gdyby poruszał się on z prędkością dozwoloną, do wypadku, by nie doszło, a szkoda by nie powstała. W pełni uprawniona jest zatem przyjęcie przyczynienia na poziomie 50%. Oceny tej nie mogą zmienić przywołane przez powodów wyroki innych sądów orzekających w podobnych sprawach, gdyż zapadły one przy zasadniczo różnych ustaleniach faktycznych. Chybiona jest także argumentacja apelujących, że zachowanie Ł. K. mogłoby zostać ukarane jedynie mandatem karnym, podczas gdy kierowca autobusu został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W niniejszej sprawie ocenie podlega bowiem wpływ zachowania sprawcy i poszkodowanego na zaistnienie i rozmiar szkody, a nie konsekwencje, jaki ponieśli czy też powinni ponieść na gruncie prawa karnego. W związku z powyższym nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jak i 362 k.c.

Nie sposób podzielić także przekonania apelujących, że Sąd dopuścił się obrazy prawa procesowego, oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. sąd powołuje biegłego w celu wysłuchania jego opinii w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Tymczasem powodowie wskazują, że celem przeprowadzenia wnioskowanego przez nich dowodu było ustalenie rodzaju więzi rodzinnych łączących ich z synem i bratem, relacji panujących w rodzinie przed i po wypadku, ustalenie przeżyć powodów związanych ze śmiercią osoby najbliższej oraz wpływu wydarzeń związanych ze śmiercią Ł. K. na proces wychowania jego siostry. Należy się zatem zgodzić z Sądem Okręgowym, że ustalenie tych okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych, a Sąd mógł poczynić je samodzielnie, kierując się wskazaniem doświadczenia życiowego. W tym celu przesłuchano powodów, z wyjątkiem J. K., który – mimo wezwania – nie stawił się przed Sądem, i dokonano ustaleń we wskazanym powyżej zakresie. Stanowisko Sądu Okręgowego tym bardziej należy uznać za trafne, że od wydarzenia, z którymi powodowie wiążą swoje roszczenia minęło 12 lat, a materiał dowodowy nie wskazuje, by wpłynęło ono w sposób trwały na stan ich zdrowia czy też, by w tym czasie korzystali z pomocy psychiatry lub psychologa. Należy także przypomnieć, że przedmiotem osądu w niniejszej sprawie jest kwestia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Ustawodawca nie uzależnił natomiast możliwości przyznania tego świadczenia czy też ustalenia jego wysokości od krzywdy rozpatrywanej w kategoriach medycznych. W związku z powyższym oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa było decyzją prawidłową, a wniosek ten nie podlegał uwzględnieniu także w postępowaniu odwoławczym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 316 § 1 k.p.c., należy przypomnieć, że przepis ten obowiązuje sąd do wyrokowania z uwzględnieniem stanu sprawy, czyli istniejących okoliczności i stanu prawnego obowiązującego na dzień, do którego strony procesu mogły przytaczać fakty i dowody, to jest na dzień zamknięcia rozprawy, ustanawiając tym samym zasadę aktualności orzeczenia sądowego. Zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. może zatem zostać uznany za uzasadniony, gdy skarżący wskaże konkretne zdarzenia, których sąd nie uwzględnił oraz wpływ tych zdarzeń na wynik sprawy. Tymczasem z treści apelacji wynika, że powodowie zarzucają Sądowi uwzględnienie okoliczności, która nie powinna mieć ich zdaniem wpływu na wysokość zadośćuczynienia, a mianowicie upływu czasu od momentu zajścia zdarzenia, z którym związane jest powództwo. Niezależnie jednak od powyższych uwag, nie można zgodzić się z apelującymi, że okoliczność tej nie należy brać pod uwagę. Uwzględnienie upływu czasu pozwala bowiem stwierdzić, jaki przebieg miała żaloba powodów, czy pozostawiła trwałe zmiany w ich zachowaniu, w jaki sposób poradzili sobie z doznaną krzywdą i czy podjęli na nowo swoje obowiązki życiowe. Okoliczności tych nie można pominąć, orzekając o rozmiarze zadośćuczynienia.

Przechodząc do kwestii wysokości zasądzonego świadczenia, podkreślić należy, że Sąd odwoławczy może dokonać jej korekty tylko wtedy, gdy biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jest ono rażąco nieodpowiednie, tj. zawyżone lub zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 07.01.2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 5103; z dnia 09.09.1999 r., II CKN 477/98, Lex nr 477661; z dnia 26.08.1970 r., I PR 52/70, Lex nr 14082; z dnia 09.12.1968 r., III PRN 81/68, Lex nr 13997). Brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów określenia sumy „odpowiedniej” nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego

z dnia 25.02.1971 r., II PR 18/71, Lex nr 6884). Sąd II instancji ingeruje zatem w sferę ocen wpływających na wysokość zadośćuczynienia, w wypadkach wyraźnego naruszenia zasad doświadczenia życiowego lub reguł logiki w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Oczywiste jest przy tym, że szkoda niemajątkowa jest niewymierna i nie ma żadnych możliwości dowodowych mierzenia skali cierpienia osoby przeżywającej żałobę. Trudno jest przy tym „wycenić” taką krzywdę i każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Na rozmiar krzywdy mają zaś przede wszystkim wpływ takie okoliczności, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego zdarzenia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, a także leczenie doznanej traumy. Zasądzone zadośćuczynienie niewątpliwie nie umniejsza negatywnych przeżyć, lecz stanowi formę rekompensaty doznanej krzywdy. Specyfika tego typu spraw wymaga zatem odwołania się do praktyki orzeczniczej, zasad doświadczenia życiowego oraz odniesienia dochodzonego przez powoda roszczenia do ustalonych w sprawie faktów obrazujących jego stan psychiczny i emocjonalny oraz sytuację osobistą, w jakiej się znalazł po wypadku.

W kontekście okoliczności sprawy, uwzględniając intensywność łączącej powodów ze zmarłym synem i bratem więzi, zakres ich cierpien oraz konsekwencje, jakie przedmiotowe zdarzenie miało na dalsze funkcjonowanie powodów, za adekwatną kwotę zadośćuczynienia należało uznać sumę po 60.000 zł dla M. K. i J. K.. Biorąc natomiast pod uwagę, że A. K. w momencie śmierci brata była zaledwie pięcioletnim dzieckiem i za adekwatną kwotę zadośćuczynienia na jej rzecz należało uznać sumę 30.000 zł. Tym samym Sąd Apelacyjny jako rażąco zaniżone ocenił ustalone przez Sąd pierwszej instancji kwoty odpowiednio po 30.000 zł i 15.000 zł.

Wskazać również należy, że odpowiedniość zadośćuczynienia oznacza nie tylko jego adekwatność do rozmiaru krzywdy, ale także, przy założeniu, że nie pozbawia to omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i nie eliminuje innych czynników kształtujących jego rozmiar, dostosowanie go do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.09.2002 r., IV CKN 1266/00, niepublikowany). Niewątpliwie bowiem zadośćuczynienie nie może stanowić źródła wzbogacenia, jednocześnie zachowując swój charakter kompensacyjny. Za zwiększeniem zasądzzonego zadośćuczynienia przemawiała również wysokość świadczeń przyznawanych w podobnych sprawach. Z tych względów, a także biorąc pod uwagę stopień przyczynienia zmarłego Ł. K. i kwoty wypłacone przez pozwanego dotychczas, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając od pozwanego na rzecz M. K. i J. K. dalsze kwoty po 15.000 zł oraz na rzecz A. K. 8.000 zł, uznając tym samym żądane kwoty odpowiednio po 99.000 zł i 66.500 zł za rażąco wygórowane i oddalając na podstawie art. 385 k.p.c. dalej idącą apelację.

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów dotyczących orzeczenia o kosztach, wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy nie pozwalają obciążyć kosztami postępowania wyłącznie strony pozwanej, jak chcą tego powodowie. W sprawach o zadośćuczynienie przyznawanie kosztów postępowania stronie, której żądanie zostało tylko uznane w części, kłóciłyby się z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sama strona powodowa, ale z drugiej czyni ją również odpowiedzialną za zgłoszone roszczenie. Rzeczą strony dochodzącej zadośćuczynienia, w szczególności reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania co do jego zasadności i wysokości. To strona powodowa winna ponosić ryzyko, że jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, będzie musiała w tym zakresie ponieść konsekwencje w zakresie kosztów procesu.

Niezależnie od powyższego konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku musi być zmiana orzeczenia o kosztach. M. K. i J. K. ponieśli koszty procesu w kwocie po 8.550 zł (opłata od pozwu – 4.950 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika według stawek przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – 3.600 zł), a powództwo każdego z nich zostało uwzględnione w około 25%. Koszty strony pozwanej zamykały

się kwotą 3.600 zł stanowiącą wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika. Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów, na podstawie art. 100 k.p.c., zasądzono na rzecz pozwanego od M. K. oraz J. K. kwoty po 563 zł. Sąd Apelacyjny zmienił także orzeczenie o kosztach zapadłe wobec powódki A. K., odstępując od obciążenia jej kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Stosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu dopuszczalne jest bowiem wówczas, gdy po próbie stosunkowego ich rozdzielenia (a więc przy uwzględnieniu nie tylko wyniku sprawy, lecz także wysokości poniesionych przez każdą ze stron kosztów) wzajemny rozrachunek zbliża się do zera, a taka okoliczność w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Powódka poniosła koszty w łącznej kwocie 6.925 zł, a jej powództwo uwzględnione zostało zaledwie w około 18%, podczas gdy strona pozwana poniosła koszty w kwocie 3.600 zł, a zatem ich stosunkowe rozdzielenie skutkowałoby koniecznością zwrotu przez powódkę kwoty 1.705 zł. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że charakter sprawy oraz sytuacja finansowa powódki, która jest jeszcze uczennicą i nie uzyskuje żadnych stałych dochodów, uzasadniają odstąpienie od obciążania jej kosztami procesu w całości. Przy czym odstąpienie sądu od obciążania strony przegrywającej proces kosztami wywołuje taki sam skutek jak wzajemne zniesienie kosztów postępowania (zob. wyrok SN z dnia 19 lutego 1974 r., I CR 848/73, LEX nr 7410), a zatem nie jest to rozwiązanie mniej korzystne dla apelującej.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 100 k.p.c. w stosunku do M. K. i J. K. oraz na podstawie art. 102 k.p.c. w stosunku do A. K.. Powodowie M. K. i J. K. ponieśli koszty procesu w kwocie po 7.200 zł (opłata od apelacji – 4.500 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 2.700 zł), pozwany zaś poniósł koszty w kwocie 2.700 zł, na którą składało się wynagrodzenie radcy prawnego. Powodowie wygrali postępowanie apelacyjne w 17%, a zatem po stosunkowym rozdzieleniu kosztów postępowania powodowie M. K. i J. K. winni zwrócić stronie pozwanej po 1.017 zł z tego tytułu. Ze wskazanych powyżej względów Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powódki A. K. kosztami postępowania odwoławczego, mając na uwadze także to, że powódka, nie uzyskując dochodów z innych źródeł, na ich uregulowanie musiałaby przeznaczyć istotną część uzyskanego zadośćuczynienia, co sprzeczne jest z zasadami słuszności.